

SPINACZ

GAZETKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ
IM. JANA PAWŁA II W LNIANIE

nr 1/2021-2022



Natalia Belt klasa VIIb

W tym numerze:

Warto przeczytać	3
Wywiad z p. Moniką Gromowską	4
Wycieczka do Poznania	6
Kiedy skutecznie się uczymy?	9
Uzależnienie od sprzętów elektronicznych	12
Matematyczny kącik	14
Kącik fana	17
Jak zaopiekować się króliczkami?	19
HOBBY – jeździectwo	20
HOBBY – jazda rowerem	21
Zrób to sam – kwiatowe kule	22
Humor	28

SZKODA CZASU NA NUDY

Książka dla każdego!

Recenzja powieści Rafała Kosika

"Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi"

„Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi” Rafała Kosika to powieść łącząca różne gatunki literackie. Znajdziemy w niej elementy charakterystyczne i dla historii przygodowych, i dla książek science-fiction, i dla powieści detektywistycznych, czyli wszystko, czego może oczekiwać młody czytelnik. Bohaterami są młodzi ludzie, których przygody śledzi się z wypiekami na twarzy. Nastolatki zdobywają nowe doświadczenia, pokonują trudności i uczą się współpracy. Muszą zmierzyć się z własnymi emocjami, słabościami, ale mają przecież do rozwiązania nie byle jaką zagadkę...

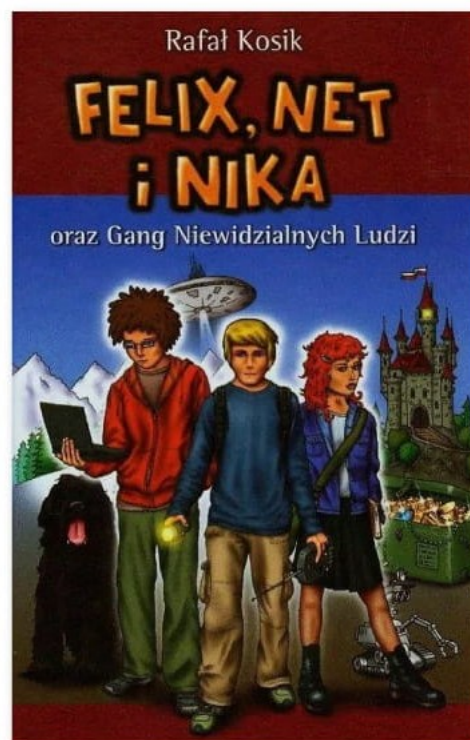
Ale od początku... „Felix, Net i Nika” już na wstępie zachwycają jakością wydania – twarda oprawa, kolorowa wklejka, ładny papier, porządne szycie. Do tego wszechobecne ilustracje. Mucha (ani nawet cybermuchy) nie siada.

Bohaterami pierwszego tomu z serii są świeżo upieczeni gimnazjaliści, którzy mają różne wybitne umiejętności: Felix jest uzdolnionym konstruktorem, Net prawdziwym mózgiem informatycznym i programistą a Nika (oprócz bycia najbardziej samodzielną dziewczynką w książce) ma niezwykłą intuicję.

Rodzice bohaterów to w dużej mierze wynalazcy. Ludzie obdarzeni przez naturę ciekawością świata. To wyraźnie odbija się na potomkach. Mają wyraźne problemy z biologią czy też geografią, ale niestraszny im na przykład układ sterowania szkolnym dzwonkiem czy cybernetyczne mechanizmy. W ogóle inwencji i robotyki jest w tej powieści mnóstwo. Niektóre z pomysłów są szczególnie rozbijające: przyrząd do wyciągania iks przed nawias albo maszyna do gaszenia zapatek. Pomimo tego że ich przydatność jest żadna, ważne jest sprawdzenie własnych umiejętności, zmierzenie się z siłami natury.

Przyjaciele mają talent do pakowania się w niesamowite przygody w Warszawie, jakiej nie znacie – i to po prostu trzeba przeczytać! Przygody zresztą same spadają z nieba, trzeba tylko umieć dać się im ponieść. Tak zauważa jedno z dzieci, gdy uświadamia sobie, że reszta jego kolegów nie wie nawet, ile ciekawych rzeczy przeszło im koło nosa. I nie wynika to bynajmniej z tego, iż tytułowa trójka jest trochę bardziej zakręcona.

Książka zaciekawi każdego, nawet dorosłego, świadomego swoich zainteresowań czytelniczek. Polecam tę książkę wszystkim – oczywiście, zwłaszcza młodym ludziom, którzy chcieliby się przekonać, że czytanie to naprawdę duża frajda. Jestem zdania, że Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi jest książką tak uniwersalną, że każdy znajdzie coś dla siebie.



Oprac. Red.

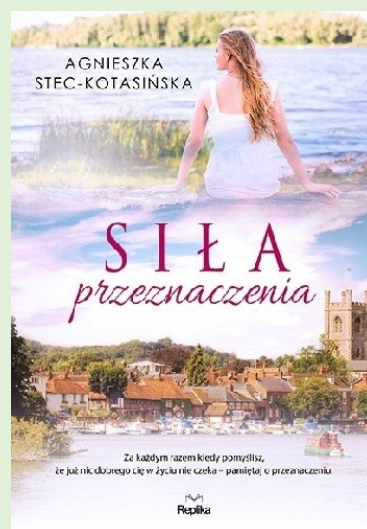
WARTO PRZECZYTAĆ

"Siła przeznaczenia" - Agnieszka Stec - Kotasińska

Książka **Agnieszki Stec-Kotasińskiej** pt. „**Siła przeznaczenia**” opowiada historię dwóch przyjaciółek Natalii i Marceliny. Za dziecka nierozłączne, mieszkające zaledwie kilka metrów od siebie, tracą kontakt po rozpoczęciu dorosłego życia.

Marcelina poświęca się mężowi i zakładaniu rodziny, natomiast Natalia po zawodzie miłosnym postanawia skupić się na sobie i swojej karierze. Pewnego lata jednak obie przyjaciółki postanawiają spędzić razem trochę czasu w urokliwym rodzinnym miasteczku razem z ciotką która była ich opiekunką za dziecka. Dziewczyny jeszcze nie wiedzą jakie niespodzianki przyszykuje im los i jak wiele te wakacje będą mogły zmienić w ich życiach.

Książka „**Siła przeznaczenia**” to urocza i lekka powieść która na pewno spodoba się wszystkim fanom powoli rozwijającej się historii, rozbudowanych postaci bohaterów i klimatycznych książek, które w jednym momencie przenoszą czytelnika do spokojnego angielskiego miasteczka. Książka bardzo mi się podobała i na pewno jeszcze do niej wrócę.



„Dziewczyna z Paryża” – Jordyn Taylor

Ludzie dzielą się na tych, którzy zobaczyli Paryż i się w nim zakochali i na tych, którzy mają to jeszcze przed sobą. To drugie grono może powiększyć się jednak już teraz za sprawą lektury znakomitej książki Jordyn Taylor pt. „Dziewczyna z Paryża”, która przedstawia magię, piękno i czar tego miasta. Pozycja ukazała się nakładem Wydawnictwa IUVI.



Główną bohaterką powieści jest szesnastoletnia Alice – mieszkająca z rodzicami w amerykańskim New Jersey nastolatka, która przyjeżdża z rodziną na wakacje do Paryża. Powodem ich wizyty jest zapisane w testamencie mieszkanie niedawno zmarłej babci – Adalyn, która opuściła Francję w czasie II wojny światowej i nigdy nie wspominała o tym, że posiada tam własne lokum. Na miejscu dziewczyna odnajduje dziennik siostry swojej babci – Adalyn, o której istnieniu nie miała pojęcia. To właśnie z jego stron poznaje dramatyczną, wojenną rzeczywistość młodości Adalyn i jej siostry, jak i też odkrywa bolesne, rodzinne sekrety.

Książka Jordyn Taylor pt. „Dziewczyna z Paryża”, to w mej ocenie udana, napisana w znakomitym stylu i niezwykle emocjonująca opowieść o miłości, rodzinnych sekretach i dramatycznej młodości tych, którym dane było doświadczyć piekła wojny i okupacji. Polecamy!

Oprac. Red.

WYWIAD z Panią Moniką Gromowską

nauczycielką chemii i fizyki w naszej szkole



W 2007 roku

Co zmieniłaby pani w naszej szkole?

- Nic.

Dlaczego wybrała pani zawód nauczycielki?

- Zostałam nauczycielem, ponieważ to lubię.

Woli pani uczyć fizyki czy chemii?

- Zdecydowanie chemii.

Czego nie lubi pani w swojej pracy?

- Niczego.

Kim chciałaby pani być z zawodu, gdyby nie była pani nauczycielką?

- Fryzjerką.

Jakie jest pani hobby?

- Zbieranie kartek z końmi.

Jaką lubi pani muzykę?

- Disco polo.

W jaki sposób relaksuje się pani po pracy?

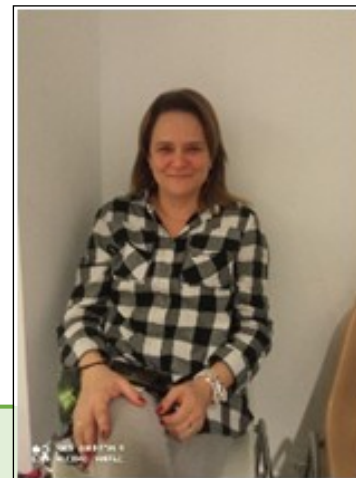
- Grając w piłkę nożną z synem.

Największa wpadka?

- Zatrzaśnięcie samochodu z synem w środku.

Kogo i co zabrałaby Pani na bezludną wyspę?

- Męża.



Teraz

Co zmieniłaby pani w naszej szkole?

-Dodałabym szafki dla uczniów.

Dlaczego wybrała pani zawód nauczycielki?

-Kocham pracę z dziećmi.

Woli pani uczyć fizyki czy chemii?

-Lubię oba tak samo.

Czego nie lubi pani w swojej pracy?

-Wystawiania ocen semestralnych.

Kim chciałaby pani być z zawodu, gdyby nie była pani nauczycielką?

- Chciałabym pracować w laboratorium.

Jakie jest pani hobby?

- Motocykle.

Jaką lubi pani muzykę?

-Kult i nie tylko.

W jaki sposób relaksuje się pani po pracy?

-Jazdą motocyklem i basen.

Największa wpadka?

- Nie wiem.

Kogo i co zabrałaby Pani na bezludną wyspę?

- Męża.

WYCIECZKA DO BISKUPINA

Wielką atrakcją w trudnym czasie nauki była jednodniowa wycieczka dla trzech klas VI, VIIa i VIIb do Wenecji, Biskupina i Bydgoszczy.

W Wenecji podzieleni na dwie grupy zwiedziliśmy z przewodnikiem ruiny Zamku Diabła Weneckiego i Muzeum Kolejki Wąskotorowej. Zobaczyliśmy średniowieczne ruiny zamku i wystawę średniowiecznych machin oblężniczych. Poznaliśmy historię kolejki, zobaczyliśmy wiele eksponatów i mogliśmy doświadczyć pobytu w wagonikach liczących ponad 100lat. Nie udało się odbyć przejazdu kolejką z Wenecji do Biskupina, ponieważ aktualnie jest ona poddana renowacji i prowadzone są prace remontowe na tej trasie. Do Biskupina udaliśmy się autokarami. Na miejscu w Restauracji Muzealnej zjedliśmy obiad. Następnie w trzech mniejszych grupach zwiedziliśmy z przewodnikami Muzeum Archeologiczne. Poznali-



śmy historię osadnictwa na tych ziemiach od epoki kamienia po wczesne średniowiecze. Po intensywnej lekcji historii na żywo z Pałuk pojechaliliśmy na kolejną część do Bydgoszczy. Zwiedziliśmy Stare Miasto i poznaliśmy historię powstania oraz kilku dramatycznych momentów w dziejach Bydgoszczy. Po 1,5 godzinnym spacerze po stolicy województwa kujawsko-pomorskiego udaliśmy się do autokarów Pełni wrażeń z całodniowej podróży. także w czasie, zgodnie z planem wróciliśmy do domu.

Jagódka

WYCIECZKA DO POZNANIA

Dnia 28-29 września odbyła się dwudniowa wycieczka do Poznania dla klas VI, VIIa, VIIb, VIIIb. Po ponad dwugodzinnej drodze dotarliśmy do centrum miasta. Tam wzięliśmy udział w grze miejskiej po Starym Rynku.



Następnie wybraliśmy się na lekcję o instrumentach muzycznych



Zwiedziliśmy również wieżę widokową, po czym poszliśmy na rogaliki świętomarcińskie.



Wieczorem udaliśmy się na spoczynek do schroniska młodzieżowego. Nazajutrz zwiedziliśmy Katedrę Poznańską i Palmiarnię.



Opracowanie J. Dekowska

NAUKA SIĘ OPŁACA

Często słyszymy od rodziców, dziadków, nauczycieli, że trzeba się uczyć, gdyż bez wiedzy i odpowiedniego wykształcenia w dzisiejszym świecie nic nie osiągniemy. Kolejny argument w takich rozmowach jest taki, że po prostu nauka się opłaca, ponieważ dzięki wiedzy i ukończeniu dobrej szkoły a potem studiów można zdobyć wymarzoną, świetnie płatną pracę. Wszystko to jednak dotyczy przyszłości, o której w naszym wieku niewiele myślimy, dla nas liczy się dzisiaj. Jednak już teraz, w szkole podstawowej można na nauce zarobić! Jak? To proste, wystarczy dobrze, no może trochę lepiej niż dobrze, uczyć lub być doskonałym sportowcem, są bowiem przyznawane stypendia za wyniki w nauce oraz osiągnięcia sportowe. Aby wszyscy przeanalizowali, ile jeszcze muszą posiedzieć nad książkami, by zasłużyć na ten zaszczyt, podajemy najważniejsze punkty regulaminu przyznawania stypendium.



O przyznanie stypendium za wyniki w nauce lub osiągnięcia sportowe może ubiegać się uczeń klas 4-8 nie wcześniej niż po ukończeniu pierwszego semestru nauki.

Stypendium za wyniki w nauce może otrzymać uczeń, który w wyniku klasyfikacji śródrocznej lub końcoworocznej uzyskał: średnią ocen ze wszystkich przedmiotów co najmniej 5,1 i wzorową ocenę z zachowania.

Wszystkim życzę takich sukcesów!

Oprac. M. Szefliński



26 listopada to DZIEŃ CIASTA. Samorząd Uczniowski zaprosił na pyszny kawałek ciasta z wróżką andrzejkową. Chętnych jak zwykle nie brakowało. (red.)

NAUKA, NAUKA...

Zaczynamy cykl artykułów o nauce, sposobach skutecznego uczenia się, problemach z nauką itp.

Jak skutecznie się uczyć – najlepsze sposoby

Mózg jako najefektywniejszy mięsień

Mózg można ćwiczyć tak samo jak biceps – to jedno z największych odkryć współczesnych czasów. Przez wiele lat naukowcy sądzili, że inteligencja jest czymś zapisanym w genach. Dopiero rozwój neurobiologii pokazał, jak ogromne znaczenie posiadają czynniki środowiskowe. Komórki mózgowe są nawet kilkukrotnie bardziej aktywne u małych dzieci. W określeniu „mali geniusze” nie ma zatem ani grama przesady.

Czym jest uczenie się?

Uczenie się to proces wzmacniania połączeń pomiędzy komórkami nerwowymi, kształtowanie nowych sieci oraz łączenie ich ze sobą. Mechanizm ten przebiega dzięki możliwościom ludzkiego mózgu, do jakich należy: umiejętność rejestrowania i przetwarzania informacji, zdolność zapamiętywania, w czym ogromne znaczenie mają bodźce z zewnątrz, regulacja pracy, od fazy rozluźnienia po stres czy zahamowanie.

Oczywiście, to nie wszystkie możliwości ludzkiego umysłu, którego pracy nie jest w stanie przebić żaden komputer. Żeby skutecznie się uczyć wystarczy wykorzystać te uwarunkowania w stosowanych przez siebie technikach.

Półkule mózgowe – za co odpowiadają?

Nasz mózg jest podzielony na dwie części – półkulę lewą i prawą. Bezustannie komunikują się one między sobą i wspierają w realizacji każdego z naszych pomysłów. Choć półkule wyglądają bardzo podobnie, to pełnią zupełnie odmienne funkcje.

Lewa półkula

Czynności, które są związane z lewą półkulą, moglibyśmy określić mianem „praktycznych”. Ta część mózgu odpowiada bowiem za mówienie i rozumienie tego, co mówią inni. Pozwala myśleć logicznie, a także podchodzić do problemów w sposób analityczny. Lewa półkula jest dobrze rozwinięta u geniuszy matematycznych, jako że warunkuje możliwość wykonywania skomplikowanych obliczeń. Dzięki jej funkcjonowaniu potrafimy również skutecznie uczyć się pisanie oraz rozpoznawać przedmioty za pomocą dotyku.

Prawa półkula

Najważniejsza część mózgu u osób obdarzonych talentem artystycznym. To ona umożliwia abstrakcyjne myślenie, pozwala tworzyć dzieła sztuki takie jak obrazy czy utwory muzyczne. Tę część mózgu trzeba koniecznie pobudzać, jeśli chce się być kreatywnym. Prawa półkula odpowiada również za myślenie przestrzenne. Czasami mamy wrażenie, że wiemy, co się zaraz zdarzy lub opieramy swój wybór na przeczuciu. W takim momencie prawdopodobnie uaktywniła się prawa półkula, która odpowiada za coś tak nieuchwytnego jak intuicja.

Kiedy skutecznie się uczymy? Siedem grzechów głównych uczenia się

Według zasad kognitywistyki początkiem procesu nauki jest skierowanie swojej uwagi na pewne zagadnienie. Niektórzy uczniowie od początku skazują się na porażkę poprzez niewłaściwe nawyki. Do takich siedmiu grzechów głównych należy:

1. Dostęp do social mediów. To największy pożeracz ludzkiej uwagi. Jak często masz wrażenie, że skrolowanie tablicy na Facebooku lub Instagramie zajęło Ci jedynie dwie minuty, podczas gdy w rzeczywistości minął kwadrans? Osoby, które chcą skutecznie się uczyć, muszą zapamiętać: nauka równa się brak dostępu do mediów społecznościowych.

Rozwiązanie: wyciszenie lub wyłączenie telefonu, a także instalacja specjalnych wtyczek na komputerze, które blokują dostęp do stron zakazanych podczas uczenia się.

2. Inne rozpraszacze. Hałas, źle dobrane światło czy włączony telewizor dają sygnał mózgowi, że oto powinien przejść w tryb podzielnej uwagi. Trzeba jak najszybciej odłączyć się od tych destrukcyjnych bodźców, aby umysł mógł odetchnąć i pracować pełną parą.

Rozwiązanie: stworzenie swojego własnego, cichego kącika do nauki, ewentualnie zagłuszenie hałasów muzyką, która pomaga się skoncentrować (np. fale alfa i beta).

3. Bałagan wokół. Walające się papiery, wieczne poszukiwania długopisu czy stos kubków na stole – skądś to znasz? Jeśli tak, to natychmiast zmień scenografię miejsca, w którym się uczysz.

Rozwiązanie: regularne sprzątanie papierów i pozbywanie się tego, co nie jest już potrzebne. Możesz robić codziennie pięciominutowe porządki, na przykład przed pójściem spać.

4. Wizyty w lodówce. Podjadanie źle wpływa nie tylko na figurę. Jest szkodliwe również dla koncentracji, zwłaszcza gdy na takie przechadzki wybieramy się kilka razy w ciągu jednej godziny.

Rozwiązanie: Żeby skutecznie się uczyć, trzymaj ulubione przekąski blisko miejsca nauki. Wybieraj produkty, które wspomagają pracę Twojego mózgu – orzechy, bakalie, kanapki – albo stymulują go w naturalny sposób – zielona herbata.

5. Uczenie się ciągiem. Każdy miesiąc potrzebuje chwili na odpoczynek. Inaczej może dojść do jego przetrenowania. W przypadku mózgu najgroźniejszą kontuzją jest zmęczenie, niechęć i niemoc dalszej nauki.

Rozwiązanie: Techniki zarządzania czasem, takie jak Pomodoro, robienie krótkich, kilkunastominutowych przerw po zapamiętaniu danej partii materiału.

6. Brak tlenu. Mózg potrzebuje dostępu do świeżego powietrza. Dzięki temu pracuje się nam efektywniej i mniej ziewamy.

Rozwiązanie: Gruntowne przewietrzenie pokoju przed rozpoczęciem nauki, uczenie się przy uchylonym lufciku lub wychodzenie na zewnątrz podczas przerw.

7. Wymówki. Ich wymyślanie to ulubione zajęcie osób narzekających, że cierpią na prokrastynację, czyli odkładanie rzeczy na później. Przez to „schorzenie” zarywają noc przed ważnym sprawdzianem albo dopinają zadanie w ostatnim możliwym terminie.

Rozwiązanie: Przypomnij sobie wszystkie wymówki, dla których najczęściej rezygnujesz z nauki i znajdź dla nich kontrargument. Przykładowo, zadanie wykonane dzisiaj pozwoli cieszyć się słonecznym weekendem w spokoju.

W następnym numerze zaprezentujemy polecane metody nauki, które umożliwiają skuteczne przyswajanie informacji oraz ich zapamiętywanie.

Red.

Źródło: <https://braingym.pl/jak-skutecznie-sie-uczyc-najlepsze-sposoby/>





NATŁOK.. W SUMIE WSZYSTKIEGO



Zaczynając ósmą klasę, miałam nadzieję, że nauka wejdzie mi do głowy trochę lepiej i szybciej. Niestety, moja nadzieja uciekła szybciej niż się pojawiła. Już od samego początku nauczyciele wylali na nas „wiadro zimnej wody” po nauce zdalnej. Pierwsze kartkówki choć sporo zapowiedzianych były dla nas ciężkie, co spowodowało, że nasze oceny na „dobry początek” nie dawały jakichś wielkich powodów do dumy. Nie zabrakło też dodatkowych lekcji wyrównawczych dla części klasy, zajęć dodatkowych mających przygotować nas do egzaminów oraz tak zwanych lekcji „czarnkowych” z historii, geografii, biologii oraz języka polskiego.

Z jednej strony to dobrze, że możemy powtórzyć sobie materiał z pozostałych klas, ale wstawanie na 7.20 do szkoły bywa męczące i to bardzo. Staram sobie wyjaśnić, dlaczego mamy często słabe stopnie. Zapewne wielu ósmaków przesiaduje do późna nad książkami, ucząc się na kartkówki. Następnego dnia jesteśmy zmuszeni do obudzenia się ze wspaniałego snu już przed godziną 7, później cały dzień w szkole jesteśmy niedośpani i nie do życia, oczy same zamykają się przy próbie wpojenia nam do głowy potrzebnej wiedzy przez wykłady. Natłok wrażeń jaki nam towarzyszy w ósmej klasie jest niesamowicie duży. Stres wiążący się z wyborem nowej szkoły, egzaminami oraz utrzymaniem dobrej średniej jest niewyobrażalnie duży już od września.

Tymczasem... niejedna żarówka w naszych lampkach nocnych zgasła już na dobre, by dać nam szansę na słodki sen.. Niedługo od zarwanych nocy wyjdą nam zmarszczki!!

Teraz po kilku tygodniach szkoły wiem, że nauka nie wejdzie mi łatwiej do głowy, a wręcz przeciwnie będzie jeszcze gorzej. Także zwracam się teraz do siódmoklasistów: uczcie się pilnie już teraz, czas ucieka jak piasek przez palce. Nie myślcie, że idąc do ósmej klasy, będzie wam łatwiej, bo „w ósmej klasie są same powtórki”. To nie takie proste, zapewniam.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich nauczycieli oraz uczniów. :]

Liwka

POWALONE DRZEWA W MIEJSCOWOŚCI BYŚLAWEK— POWIAT TUCHOLSKI W WOJEWÓDZTWIE KUJAWSKO-POMORSKIM

11 sierpnia 2017r. to dzień, w którym burza przeszła przez Byśławek i okolice. Nic nie zapowiadało wielkiej tragedii tego upalnego wieczoru. „Jechaliśmy do cioci na *polterabend*, miało być wesoło i zabawnie, a był strach i przerażenie”.



11 sierpnia 2017r. Wybrałam się z rodzicami i siostrą na *polterabend*. Miało być to wesoły wieczór. Wszyscy goście siedzieli przy stolikach i dobrze się bawili przy muzyce, która umilała czas. Było upalnie. Najpierw na niebie pojawiły się ciemne chmury i zakryły błękit. Potem niebo poczerwieniło. Po chwili, gdzieś w oddali, usłyszałam grzmot. Znienacka zerwał się silny wiatr. Było coraz więcej błysków i piorunów. Zrobiło się niebezpiecznie. Wszyscy pospiesznie uciekali do swoich domów i samochodów.

Miało być wesoło i zabawnie, a był strach i przerażenie w moich oczach. Bardzo się bałam. Widziałam, jak wiatr łamie drzewa. Dachy fruwały niczym ptaki. To był okropny widok. Słupy energetyczne łamały się jak zapalki. Wiatr niszczył wszystko, co spotkał na drodze. Do tego wszystkiego rozpętała się wielka ulewa. Wracaliśmy do domu samochodem. Mieliśmy ok. 20km, było to najdłuższe 20km w moim życiu. Bardzo się bałam, że coś nam się stanie. Na szczęście stopniowo wiatr stawał się coraz słabszy. Po chwili również deszcz przestał padać. Tysiące mieszkańców było bez bieżącej wody i prądu.

Był to czarny piątek dla osób z Byśławka i okolicznych wsi.

Wiktoria W.

UZALEŻNIENIE OD SPRZĘTÓW ELEKTRONICZNYCH



Obecnie coraz więcej ludzi na świecie jest uzależnionych od urządzeń elektronicznych. Tym bardziej teraz, w czasie pandemii kiedy mamy ograniczony kontakt z drugim człowiekiem. Każdego dnia coraz więcej osób korzysta z telefonów komórkowych, tabletów i laptopów. Nauczyciele i rodzice uważają, że ich dzieci nie uczą się z tego powodu i siedzą na różnych portalach. Technologia rozwija się, a dzieci rosną wraz z nią. Dlatego uczniowie nie powinni uczyć się z tablicy, ale ze sprzętu elektronicznego. Istnieje wiele planów nauczania, z których nauczyciele również mogą korzystać. Należy jednak pamiętać, że najlepszym rozwiązaniem dla nastolatków i dzieci jest niewielkie ograniczenie korzystania z mediów. Uzależnienie nie jest dobre, może skończyć się wizytą u psychiatry. Ale co mogę zrobić, aby uniknąć uzależnienia? Mam tutaj kilka propozycji:

- spędzanie wolnego czasu ze znajomymi,
- czytanie ciekawych książek,
- używanie sprzętów elektronicznych do odrabiania lekcji,
- ograniczenie używania np. facebooka.

Nie przesadzajmy jednak z tymi ograniczeniami. Technologia jest dla ludzi i trzeba z niej umiejętnie korzystać.

Pewnie wszyscy jesteśmy uzależnieni od gadżetów elektronicznych, ale nie musimy przy nich spędzać całego dnia. Trochę czasu trzeba poświęcić rodzinie, trochę na odpoczynek i na rozwijanie pasji. Najlepiej czas ten podzielić równo na wszystkie elementy i starać się trzymać tego planu.

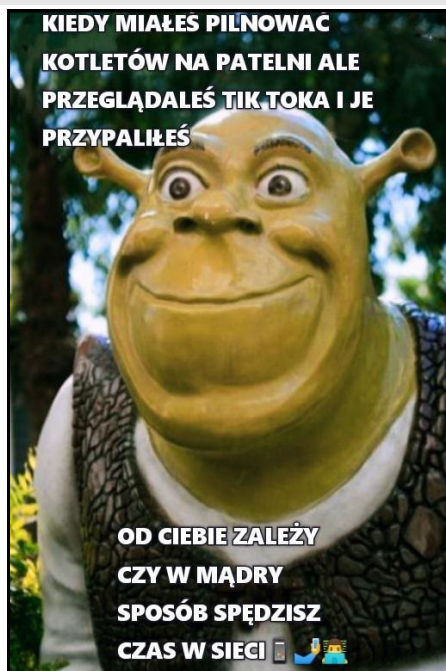


Oprac. J. Kujawa

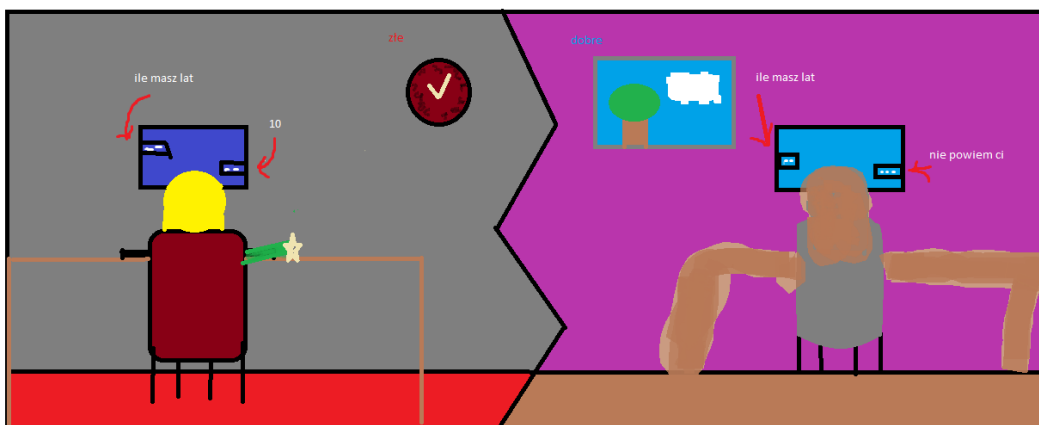
BĄDŹ BEZPIECZNY W SIECI



Agata Giczela klasa VIa



Julia Marcinkowska klasa VIIIa



Gabriel Partyka klasa IVa



Radostaw Galikowski klasa VIIb



Maja Milhausen klasa VIIb



MATEMATYCZNY KĄCIK

Nasz mały matematyczny świat. Drodzy Młodzi Matematycy! Witamy drugi raz w specjalnej części naszej szkolnej gazetki. Ta strona poświęcona będzie tylko nauce! Tu znajdziecie ciekawostki ze świata matematyki, informacje o znanych matematykach i ich osiągnięciach. Nie zabraknie poezji poświęconej matematyce, jak również dowcipów. W każdym numerze zamieszczane będą zadania, łamigłówki do rozwiązania.

Statystyka – nauka, której przedmiotem zainteresowania są metody pozyskiwania i prezentacji, a przede wszystkim analizy danych opisujących zjawiska, w tym masowe. Duża część nauki zajmuje się obserwacją otaczającego nas świata lub też posługuje się eksperymentem dla potwierdzenia swoich teorii.

Zadania

1. Oblicz średnią arytmetyczną liczb: 6,4,2,4,4
2. Średnia arytmetyczna dziesięciu liczb $x, 3, 1, 4, 1, 5, 1, 4, 1, 5$ jest równa 3. Wtedy A. $x=2$ B. $x=3$ C. $x=4$ D. $x=5$
3. Oblicz średnią arytmetyczną liczb: 5,8,-1,6,6,1,12 .



Kim był Ronald Fisher

Ronald Fisher był jednym z twórców nowoczesnej statystyki matematycznej, zajmował się metodami weryfikacji hipotez za pomocą metod statystycznych. Urodził się 17 lutego 1890, a zmarł 29 lipca 1962.

Maja Jasińska Klasa 8B

Źródła: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Statystyka>
https://pl.wikipedia.org/wiki/Ronald_Fisher

ANDRZEJKI

Andrzejkowy wieczór to nie tylko okazja do towarzyskiej zabawy, ale też rozmaitych wróżb. Pamiętajcie tylko, by nie wróżyć w samotności – wtedy przepowiednia może się nie spełnić.

Wiemy, że już w starożytnej Grecji obchodzono święto uosabiającego płodności boga ANDROSA. Najprawdopodobniej tamte wierzenie przeniknęły także do Polski. Kult św. Andrzeja, patrona wróżb i panien na wydaniu, istniał także w Niemczech. W tradycji chrześcijańskiej imieniny św. Andrzeja było dniem roku kościelnego. Wigilia tego święta sprzyjała wróżbom. Nic dziwnego więc, że w tym dniu panny wróżyły sobie, która z nich pierwsza stanie na ślubnym kobiercu. Może ty też zechcesz zajrzeć w swoją przyszłość ?!

WRÓŻBY!!!

Najbardziej popularną wróżbą jest lanie wosku przez klucz. Polega ona na tym, że na wodę lejemy przez dziurkę od klucza roztopiony wosk lub ołów, który po zastygnięciu tworzy najrozmaitsze formy. Po wyjęciu z wody taką formę należy trzymać (pionowo) między zapaloną świecą, a jasną ścianą i powstały na ścianie cień odpowiednio zinterpretować. Przekonasz się, że zastygnięta bryła wosku daje niekiedy bardzo osobliwy kształt cienia, którego interpretacja zależy od wyobraźni, skojarzeń i poczucia humoru zebranych.



UROK IMIENIA ANDRZEJ

Andrzej to imię pochodzenia greckiego(andreios znaczy mężny, męski). Panowie, którzy je noszą, to optymiści, są pewni siebie i nie zmieniają łatwo poglądów. Intuicja podpowiada mi, co w życiu jest dobre, a co złe. Imię to można nadawać chłopcom spod wszystkich znaków zodiaku. Szczególnie jednak odpowiednie jest dla STRZELCÓW i KOZIOROŻCÓW !

Maciej Szepliński

JĘZYKI NAM NIEOBCE

Halloween w Wielkiej Brytanii

Każdego roku na Wyspach Brytyjskich obchodzone jest święto halloween. Obchody halloween poprzedzają święto zmarłych. Ostatni dzień października wykorzystywany jest jako okazja do dobrej zabawy.



Czy w UK obchodzi się Dzień Wszystkich Świętych?

W Wielkiej Brytanii nie obchodzi się Dnia Wszystkich Świętych w podobny sposób do obchodów Święta Zmarłych w Polsce. Co prawda **Święto Zmarłych w UK**, czyli All Saint's Day wypada w dniu 1 listopada. Brytyjczycy nie odwiedzają jednak wtedy tłumnie grobów bliskich. Groby są odwiedzane najczęściej w rocznicę śmierci lub urodzin osoby zmarłej.

Skąd wzięta się nazwa Halloween?

-Przypuszcza się, że nazwa **halloween** pochodzi od angielskich słów **All Hallows' Eve**, które oznaczają po prostu **wigilię Wszystkich Świętych**.

Tradycja Halloween

-Z obchodami **halloween** związanych jest wiele tradycji. Z pewnością najpopularniejszą z nich jest organizacja imprez okolicznościowych w klubach i dyskotekach. Wiele osób wykorzystuje ostatni dzień października jako okazję do dobrej zabawy, przebierając się w zabawne i przerażające kostiumy. W wielu regionach charakterystyczne są również kolorowe pochody głównymi ulicami miast. Popularne w Wielkiej Brytanii jest ponadto przystrajanie domów. Głównym motywem dekoracji jest **świecząca dynia** z wyciętym zarysem przerażającej twarzy zwana **Jack-o'-lantern**. Tradycją wśród dzieci na Wyspach Brytyjskich jest zabawa "**cukierek albo psikus**" (ang. *Trick-or-treating*). **Dzieci w przebraniach** chodzą wówczas od domu do domu, prosząc o **słodycze** lub **pieniądze**. Jeśli odmówi się podarunku, dzieci robią właścicielowi domu psikusa. Dzieci udają się przeważnie tylko do domów, które są udekorowane. Wielu Brytyjczyków, aby uniknąć nieporozumień, wywiesza w ostatni dzień października na drzwiach kartki informujące, że nie chcą brać udziału w halloween'owych zabawach.

Najciekawsze zabawy w halloween:

- Cukierek albo psikus* (ang. *trick ortreat*).
- Apple bobbing*
- Przeskakiwanie przez świeczki, które są rozstawione w kole na ziemi. Świeczki, które nie zgasną, to szczęśliwe miesiące w przyszłym roku.
- Wrzucanie orzecha do płonącego ogniska. Jeżeli orzech pęknie z trzaskiem, oznacza to odwzajemnioną miłość.
- Zjadanie bez pomocy rąk wiszących na niłkach ciastek i owoców
- W halloween dzieci i dorośli przebierają się za potwory, takie jak wampiry, duchy zjawy, żywe szkielety czy czarownice.



KĄCIK FANA

Przedstawię Wam kilka słów na temat Wiktorii Gabor.

Wiktorija Gabor urodziła się 10 Lipca 7r. w Hamburgu. Po urodzeniu zamieszkała z rodziną w Polsce ,następnie przeprowadziła się do Wielkiej Brytanii. Po siedmiu latach wróciła do Polski ,gdzie zamieszkała w Krakowie. Ma starszą o cztery lata siostrę Melisę, która jest kompozytorką i autorką tekstów.

Kariera w mediach

W 2018r. wzięła udział w przesłuchaniach do drugiej edycji programu „The Voice Kids”. Wybrała drużynę Tomsona i Barona. Pomyślnie przeszła przez wszystkie etapy eliminacyjne i zakwalifikowała się do wielkiego finału. Zaśpiewała tam swój debiutancki singiel *Time*. Zajęła drugie miejsce. Latem 2019 uczestniczyła w programie „Szansa na sukces Eurowizja Junior 2019”, w którym wyłaniało reprezentanta Polski w 17. Konkursie Piosenki Eurowizji dla Dzieci. W finale programu zaśpiewała konkursową piosenkę *Superhero* zdobyła maksymalną liczbę punktów, zostając reprezentantką Polski w 17. Konkursie Piosenki Eurowizji dla Dzieci 2019.

24 listopada wygrała z utworem w finale konkursu, zdobywając łącznie 278 punktów, w tym 166 pkt. od widzów (1. miejsce) i 112 pkt. od jury (2. miejsce).

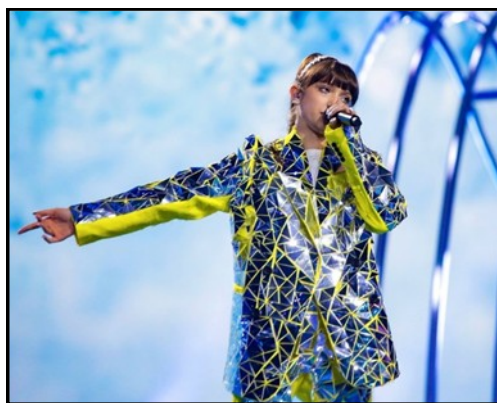
Single

- „Time” 2019r.
- „ Superhero” 2019r.
- „Getaway” 2020r.
- „Ramię w Ramię” (duet z Kayah) 2020r.
- „Forever And A Night” 2020r.
- „Not Gonna Get It” 2020r.
- „Wznieść się chcę” 2020r.
- „Afera” 2020r.
- „Moonlight” 2021r.

Źródła informacji:

[Wiki Gabor – Wikipedia, wolna encyklopedia](#)

Przyg. M. Ratkowska



KĄCIK OGRODNIKA

Jak dbać o rośliny doniczkowe? Dzisiaj pod lupę bierzemy monstere.

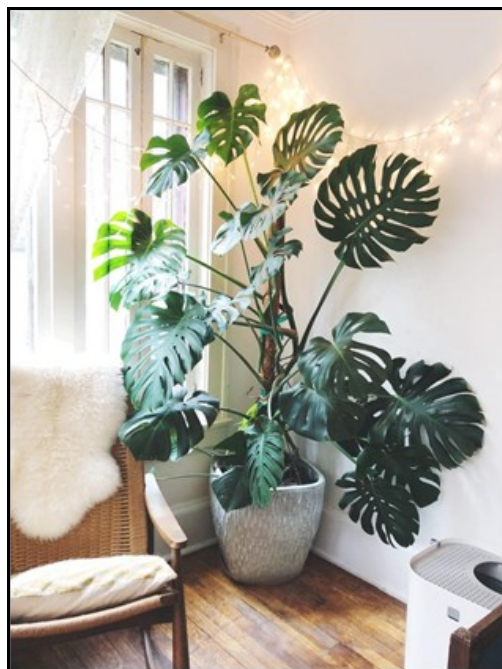
Monstera dziurawa (*deliciosa*) to jeden z bardziej popularnych kwiatów doniczkowych, znajdziemy go w nie jednym domu. Nazwa „monstera” pochodzi od łacińskiego „monstrum” oznaczającego „dziwadło” nazwa nawiązuje do dużych rozmiarów tej ciekawej rośliny oraz jej niecodziennego wyglądu.

Roślina w naturze występuje w rejonie lasów tropikalnych. Można ją spotkać w Meksyku, przez Gwatemalę i Kostarykę, aż do Panamy. W naszym kraju monstera jest uprawiana jako roślina doniczkowa. Kwiat ten najlepiej rozwijać się będzie w średnio oświetlonym miejscu najlepszy będzie pokój, gdzie światło jest rozproszone. Lecz trzeba uważać by roślina nie miała zbyt ciemno, bo wtedy będzie wytwarzać małe i cienkie liście bez tak zwanych dziur. Trzeba jej zapewnić również odpowiednią temperaturę, roślina najlepiej czuje się w temperaturze około 18-25 stopni, należy uważać jednak by nie spadła poniżej 13 stopni, ponieważ na liściach mogą pojawić się ciemne plamy, a roślina zacznie nam obumierać.

Podlewanie to jedna z ważniejszych kwestii przy uprawie jakichkolwiek roślin. Monstera nie wymaga zbyt dużej ilości wody, w okresie letnim podlewamy ją raz w tygodniu, zimą wystarczy nawadniać ją co 10-14 dni. Trzeba pamiętać o spryskiwaniu jej mniej więcej raz w tygodniu, ponieważ rośnie w tropikach, gdzie panuje bardzo duża wilgotność powietrza. Monstera *deliciosa* najlepiej rośnie w podłożu torfowym, lekkim, przewiewnym i pulchnym. Można uprawiać ją w uniwersalnej ziemi ogrodniczej, ale lepiej wymieszać podłoże z perlitem w proporcji 3:1. Perlit to minerał kwarcowym o wulkanicznym pochodzeniu, jest sterylny i neutralny chemicznie. Bardzo dobrze napowietrza podłoże i magazynuje wodę.



Monstere należy przesadzać raz w roku najlepiej w okresie wiosennym do donicy o rozmiar większej niż rosta do tej pory. Postępujemy tak do momentu, kiedy roślina osiągnie 1 metr wysokości. Co roku usuwamy z donicy około 3-4 cm podłoża i podsypujemy roślinę świeżą ziemią. Należy dokładnie przesywać wszystkie korzenie. Ziemię trzeba mocno ugnieść. Nie możemy zapomnieć o niepodlewaniu rośliny przez około 3 dni po przesadzeniu.



W.D

JAK ZAOPIEKOWAĆ SIĘ KRÓLICZKAMI?

Zasada nr 1

Pamiętaj, że każde zwierzę domowe potrzebuje swojego miejsca. Zapewnij mu wystarczającą ilość wolnej przestrzeni. W przypadku królików potrzebna jest klatka wymiarów przynajmniej 120cm x 80cm, można również zrobić zagrodę i włożyć tam zwierzaka.



Zasada nr 2

Króliki, to zwierzęta żyjące w stadzie. Jeśli chcesz mieć królika, pamiętaj o zapewnieniu mu przyjaciela!

Zasada nr 3

Zdrowe odżywianie to bardzo ważna sprawa. Jeśli kupujesz karmę w sklepie zoologicznym, pamiętaj o spojrzeniu na skład pokarmu. Króliczki mają bardzo wrażliwe brzuszki, więc jest to ważne. Oto zapis diety króliczej:

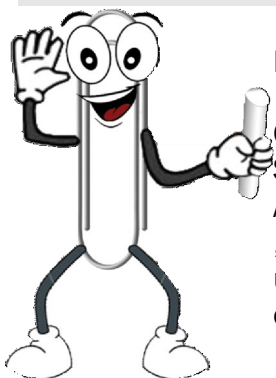
3-4 miesiące: karma ze zbożem- Junior, siano, woda

5-6 miesięcy: siano, woda, karma, suche owoce

7-8 miesięcy: karma, siano, woda, owoce i warzywa, gałązki drzew oraz przekąski.

Oprac. A. Rząd

REDAKCJA GAZETKI „SPINACZ”



Nad nowym numerem „SPINACZA” pracowali uczniowie klasy VIIIb

Opracowanie i korekta: p. Wioletta Wnuk

Skład i łamanie gazety: p. Ewa Mykowska

Adres:

„Spinacz” Gazetka Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Lnianie

ul. Szkolna 13, 86-141 Lniano

e-mail: gazetkaspinacz@gmail.com

HOBBY

Jeździectwo



Bardzo popularnym obecnie hobby jest jeździectwo. Jest to dyscyplina sportowa polegająca na przeskakowaniu przeszkód, jeźdźeniu oraz wykonywaniu akrobacji na koniu. Do tej dyscypliny potrzebne jest mnóstwo różnych przedmiotów, o bardzo dziwnych nazwach. W tym artykule chciałabym wam je trochę przyswoić i wytłumaczyć.

Toczek



Specjalny kask chroniący głowę przed upadkiem

Palcat



Bat umożliwiający zmianę chodu lub tępa konia

Bryczesy



Spodnie z specjalnymi skórzanymi elementami chroniącymi przed otarciami

Padok



Miejsce na którym pasą się konie i spędzają dnie żrebacki

Derka



„Kocyk” który zakłada się na grzbiet konia na czas snu lub w zimne dni

Kantar



Skórzany przyrząd nakładany na pysk dzięki któremu można zaprowadzić konia w wybrane miejsce

Jagódka

HOBBY – JAZDA ROWEREM

Jazda rowerem to świetne hobby dla osób, które w pracy nie są szczególnie aktywne fizycznie. Rower poprawia kondycję, a podczas jazdy uwalniają się endorfiny, wprawiające w dobry nastrój. Jeśli do jazdy rowerowej dołączymy zwiedzanie okolicy, z podróży powrócimy zdrowsi oraz bogatsi o doświadczenia.

Turystyka rowerowa to zajęcie zarówno dla osób młodych, jak i starszych. Liczy się nie tylko bicie własnych rekordów, lecz także pasja w planowaniu nowych wypraw.

Wycieczki rowerowe łączą się z częstymi zmianami nawierzchni – jeździmy po gładkim asfalcie, po miejskim chodniku lub po polnej drodze. Z tego powodu warto kupić rower o średniej szerokości opony. Świetnie sprawdzają się rowery trekkingowe, które nadają się nawet na najdłuższe trasy i pozwalają na przewiezienie kilku kilogramów bagażu. Nie kupuj roweru w supermarkecie, produkty wykonywane masowo mają kiepską jakość. O wiele bardziej opłaca się zakup używanego roweru w dobrym stanie albo, jeśli masz więcej gotówki, zakup roweru w fachowym sklepie. Nie zapomnij o dodatkowym wyposażeniu. Warto zabrać ze sobą pompkę, zapasowe dętki oraz zabezpieczenie roweru przed kradzieżą.

Oprac. K. Zasadowski

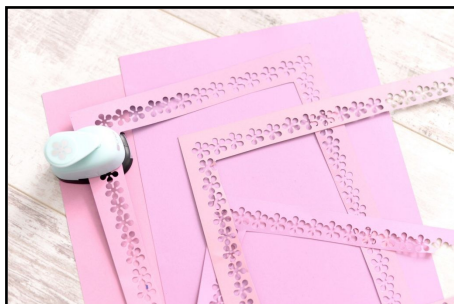
(Zdjęcia obok pochodzą ze szkolnych wypraw rowerowych — red.)



ZRÓB TO SAM – KWIATOWE KULE

Co będzie nam potrzebne do ich zrobienia?

Po pierwsze niezbędne będą styropianowe kule. Najlepsze są te w rozmiarze 12. Ale wybór wielkości należy do Was. Myślę, że ładnie prezentować będą się też 10-tki.



Ponadto potrzebny będzie kolorowy karton. Można użyć kartek w trzech odcieniach, np. różu i fiolecie, a właściwie koloru liliowego. Każda z kartek miała rozmiar A4. A do zrobienia 3 kul zużyjemy ich 14 sztuk.

Do przymocowania kwiatków do kuli potrzebne będą szpilki. Mogą być tradycyjne. Jednak dodatkowy ciekawy efekt dekoracyjny otrzymacie, jeśli użyjecie takich z perłową główką.

Gotowe **kule kwiatowe** mocujemy przy pomocy muliny lub grubszej nici, najlepiej w tym samym lub podobnym odcieniu co wykonane przez nas kwiaty, przytwierdzonej do kuli za pomocą kleju na gorąco.

Kwiatowe kule – jak je wykonać?

Ich zrobienie choć banalnie proste jest dość czasochłonne. Najwięcej czasu zajmuje przyczepianie kwiatków do kul. Ale jak nabierzecie wprawy będzie szło coraz szybciej.

Najlepiej w pierwszej kolejności jest wyciąć sobie kwiaty, a dopiero potem zająć się ich przytwierdzaniem do kul. Dużo fajniej całość wygląda jeśli kwiatki przyczepiamy podwójnie, czyli po dwie sztuki, jeden na drugim przyczepione jedną szpilką. Otrzymamy wówczas efekt trójwymiarowości.

Najładniej wyglądają kule w grupie, czyli co najmniej 3 sztuki. Można udekorować nimi, np. półkę lub okno.



Pomysł zaczerpnięty ze strony: arbuziaki.pl

(red.)

SAVOIRE VIVRE— o kulturalnym zachowaniu

...czyli kilka porad dotyczących właściwego zachowania się w różnych sytuacjach

JAK UŁOŻYĆ SZTUĆCE NA TALERZU W TRAKCIE I PO JEDZENIU?

Chodząc do restauracji lub jedząc obiad serwowany u kogoś, a nawet posiłek we własnym domu, warto znać te zasady. Jak ułożyć sztucze na talerzu w trakcie posiłku i po jego zakończeniu, co oznaczają poszczególne ułożenia i dlaczego powinni je znać kelnerzy? Dziś trochę przydatnej wiedzy z zakresu etykiety przy stole.

Przerwa- Układając sztucze ukośnie na talerzu „za dwadzieścia piąta” – czy to całe, w kształt ramion trójkąta, czy opierając uchwyty o stół, a czubki kładąc na talerzu, dajemy znać, że jesteśmy w trakcie posiłku i chociaż być może akurat teraz go nie jemy, to jeszcze nie skończyliśmy. To bardzo ważny sygnał dla kelnerów, żeby nie zabierali ze stołu talerza.

Czas na kolejne danie- Ułożone „na krzyż”, w kształcie znaku „+”, sygnalizują obsłudze, że nawet jeśli coś zostało na talerzu, jesteśmy gotowi na kolejne z zamówionych dań. To znak dla kelnera, że może zabrać talerz i przyjść z następnym.

Doskonale- Jeśli wyjątkowo smakowały nam zjedzone potrawy, możemy zasignalizować pochwałę dla obsługi, kładąc na talerzu sztucze równolegle do siebie, na znak „za piętnaście trzecia”.

Dziękuję- Zasygnalizowanie zakończonego posiłku to położenie sztućców na talerzu równolegle do siebie, „na godzinę szóstą”. W Polsce stosuje się też zasadę ułożenia ich równolegle do siebie, „na godzinę czwartą” lub „na godzinę ósmą”.

Nie smakowało- Jeśli potrawa nie przypadła nam do gustu, całe sztucze można ułożyć na talerzu „za dwadzieścia piąta”, wkładając ostrze noża pomiędzy zęby widelca. To sygnał dla obsługi, że coś było nie tak. A jeśli jemy obiad „w gościach”? Może lepiej tego nie okazywać?



ź

ródło: [Jak ułożyć sztucze na talerzu w trakcie i po jedzeniu - symbole \(dorotakaminska.pl\)](http://dorotakaminska.pl)

Oprac. K. Bronikowska

REKORDY

Przeciąganie samochodu

Ten rekord budzi ogromne wrażenie. Chińczyk Dong Changsheng przeszedł do historii jako człowiek, który przeciągnął na 10 metrów samochód ważący 1,5 tony. Dla siłaczy to może i pestka, ale **Dong przeciągnął ten pojazd za pomocą lin przymocowanych do jego dolnych powiek.** Wydaje się, że mało kto jest w stanie konkurować z tym wynikiem i chyba nawet najsilniejsi ludzie na świecie nie odważą się pobić tego wyniku.



Największy dom dla owadów

22 maja 2021 roku w Warszawie pobity został **rekord Guinnessa na największy dom dla owadów.** Obiekt został zaprojektowany przez Pawła Wotejszę z firmy Eco Avengers i przyrodnika Igora Siedleckiego. Konstrukcja składa się ze **150 modułowych domków** o wymiarach 1,5 m wysokości, 1 m szerokości oraz 80 cm głębokości. Każdy z nich został wypełniony słomą, korą i trzcinowymi rurkami. Następnie, domki trafiły na tereny inwestycji deweloperskich w całej Polsce, a także do miejskich parków w Poznaniu, Olsztynie, Białymstoku i Wrocławiu. Rekord miał miejsce na Płycie Desantu 3. Dywizji Piechoty w Warszawie z okazji Międzynarodowego Dnia Różnorodności Biologicznej. Końcowy wynik mierzenia obiektu wyniósł **89,37 m³.** Dotychczasowy rekord został ustanowiony w Wielkiej Brytanii, a sam dom mierzył 81,26 m³.



Oprac. M. Szepliński

SPORT W NASZEJ SZKOLE

Jeżeli nudzi ci się po lekcjach lub po prostu lubisz poczytać o sporcie, to ten artykuł powinien cię zainteresować.

Jednym ze sportów w naszej szkole są zapasy. Ten sport pojawił się w naszej szkole we wrześniu 2016 roku. Początkowo grupa nosiła nazwę „Czarni Lniano”, lecz po pewnym czasie trener ogłosił konkurs na jej zmianę. Dzieci i dorośli wymyślali nazwy, a następnie pisali je do trenera na facebooku. Finalnie została wybrana nazwa „LKS Suples Lniano”.

Na początku treningi były prowadzone dla osób początkujących, ale z każdym następnym treningiem nabierały tempa i były coraz bardziej profesjonalne. Uczestnicy wraz z licznymi treningami stawali się silniejsi i szybsi, aż zaczęli jeździć na zawody. Już w pierwszych rywalizacjach zaczęli odnosić sukcesy. Jeżeli chcesz zobaczyć wyniki zawodów, wejdź na facebooka klubowego „LKS Suples Lniano”.

W czasie treningów były organizowane wyjazdy do Świecia, gdzie młodzi zapaśnicy mogli poćwiczyć z lepszą grupą zawodników. Największą zabawą były zawody zapaśnicze. Jechało się gdzieś daleko w Polskę na zawody i spędzało się na nich dwa dni z noclegiem. W czasie wakacji były organizowane kolonie zapaśnicze. Jeżeli byłeś pierwszy raz na takich koloniach, przechodziłeś „chrzest”. Na początku musiałeś przebrać się w strój kąpielowy, potem wszyscy mazali cię farbami. Wychowawcy wypuszczali kolonistów po 4 osoby z pokojów, którzy musieli przebiec jakiś dystans i unikać opiekunów, którzy lekko uderzali biegnących gałkami. Na mecie wskakiwało się do dziury z zimną wodą, czekała na ciebie komisja, przed którą musiałeś klękać i powiedzieć im wierszyk, potem piłeś miksturę i popijałeś wodą z solą. Każdy dostawał zadanie, które musiał wykonać. Po ich wykonaniu wszyscy myśleli, że to koniec, lecz trzeba było się umyć z błota i farby, a woda była tylko zimna. Każdy musiał się umyć w lodowatej wodzie i iść spać. To hartuje!



Treningi odbywają się we wtorki, środy, czwartki o godzinie 16:30. Serdecznie zapraszam na odwiedzenie strony klubowej na facebooku.

Oprac. H. Polenceusz

PIŁKA NOŻNA

W meczach piłkarskich uczestniczą dwie rywalizujące ze sobą drużyny. Celem gry jest umieszczenie piłki w bramce przeciwnika. Mecz wygrywa drużyna, która strzeli więcej goli. Zwycięża drużyna, która w regulaminowym czasie gry (dwie połowy po 45 minut każda w rozgrywkach seniorów) zdobędzie więcej bramek. Drużyna piłkarska składa się z 11 zawodników (aby zespół został dopuszczony do meczu musi być ich co najmniej 7) i zazwyczaj 7 rezerwowych (w finałach mistrzostw świata i mistrzostw Europy – 12). Wśród graczy wyróżniamy bramkarza i graczy z pola: obrońców, pomocników i napastników. Gra polega na strzelaniu bramek bez pomocy kończyn górnych. Dopuszcza się grę nogami, głową i niektórymi częściami tułowia. Piłkę kopie się po ziemi, dopuszczalne jest jej przrzucanie za pomocą nóg. W obrębie pola karnego chwycić piłkę rękoma ma prawo wyłącznie bramkarz drużyny broniącej. Boisko do piłki nożnej, obecnie musi mieć 105 metrów długości oraz 68 metrów szerokości.

Źródło :

-https://pl.wikipedia.org/wiki/Pi%C5%82ka_no%C5%BCna



Czarni Lniano - drużyny młodzieżowe



Oprac. B. Jaje

SIATKÓWKA

Siatkówka to sport, który odbywa się najczęściej na sali. Polega na odbijaniu piłki dowolną częścią ciała (oczywiście przede wszystkim rękoma) tak, aby przeleciała nad siatką i dotknęła połowy boiska należącej do przeciwnika. Każdy zespół może wykonać trzy odbicia – odbiór, wystawa i atak - każde następne jest błędem. W tym sporcie biorą udział 2 drużyny po 7 zawodników. W każdej drużynie znajduje się rozgrywający, atakujący, dwóch środkowych i dwóch przyjmujących, libero. Na boisku przebywa jednak tylko sześciu zawodników. Libero zmienia się ze środkowym będącym w linii obrony, gdy drużyna przyjmuje zagrywkę. Zagrywkę wykonuje się z za linii końcowej boiska ze strefy zagrywki sposobem dolnym lub górnym. Piłka po zagrywce może dotknąć siatki pod warunkiem, że przeleci na stronę przeciwnika. Drużyna przeciwna nie może blokować zagrywki ani atakować piłki, kiedy ta znajduje się całkowicie powyżej siatki i nad polem ataku.

Źródło :

- https://pl.wikipedia.org/wiki/Pi%C5%82ka_siatkowa



Nasze uczennice: Zuzanna Klimczak, Maja Partyka i Karolina Bronikowska, która zastąpiła w składzie chorą Wiktorię Fudalę, zostały zostały MISTRZEM WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO IGRZYSK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W SIATKÓWCE PLAŻOWEJ DZIEWCZĄT W ROKU SZKOLNYM 2021/2022

Oprac. K. Bronikowska



HUMOR

- Anielko, jakich języków obcych się uczysz?
- Żadnych!
- Jak to?
- No tak.
- A angielskiego się uczysz?
- Tak!
- Przecież to jest język obcy!
- Wcale nie.

Siedzą dwaj uczniowie:
- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.
- I co wtedy robisz?

Przed klasówką:
- Mam nadzieję, że dzisiaj nikogo nie przytapię na ściąganiu!
- My również, proszę pani!

Wpada uczeń do biblioteki:
- Poproszę tę książkę, którą miałem ostatnio!
- A jaka to była książka?
- Taka gruba z niebieską okładką!

- Przeczytałeś Trylogię Sienkiewicza?
- To trzeba było przeczytać?



... Z ZESZYTÓW

Błędy zdarzają się wszystkim, nawet najmądrzejszym.

Zatem śmiejmy się!

- *Utwór pisany jest wzorową polszczyzną, dlatego ta książka jak żadna inna, sprawiła mi kłopoty z czytaniem.*
- *Przestraszony zajaczek usłyszał szczekanie psów i myśliwych.*
- *Po zebraniu makulatury sprzedaliśmy ją razem z panią.*
- *Adam Mickiewicz wykończył szkołę w Nowogródku.*
- *„Dziady” podtrzymywały Polaków, żeby nie upadli.*
- *Na głowie mojego kolegi występują długie mięsiste uszy.*
- *Strauss był wybitnym kompozytorem i najbardziej jest znany z walca „Nad pięknym i mądrym Dunajcem”.*
- *Wszyscy z uwagą słuchali gry Natenczas Wojskiego.*
- *Osoba, która opowiada przebieg wydarzeń w tekście to nawigator.*
- *Uczę się na trójkach i dwójkach. Uczę się dobrze.*
- *Gdy Edisonowi zaświtało coś w głowie, to wynalazł żarówkę.*
- *Woda składa się z tlenu i odoru.*
- *Autorem naszego hymnu jest generał Mazurek Dąbrowski.*
- *Przedstawienie podobało mi się dlatego, że w czasie przerwy wypilem oranżadę.*
- *Była to wyspa położona z dala od morza.*

Wszystkie cytaty pochodzą z książki „Humor zeszytów szkolnych” w wyborze Marty Pelinko (Warszawa - Rzeszów: Ad Okulos, 2005).

(red.)